Nr 454. Kraków, Sobota 3 Października 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

mer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwarazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczno cyfrowy skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersa.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Turcya i Bułgarya.

(Telegr. „N. Reformy").

Zatarg o kolej oryentalną.

Frankfurt. Jak „Frankfurter Zeitung" donosi z Konstantynopola, wielki wezyr Kiamil pasza oświadczył, iż Turcya stanowczo domaga się zwrotu kolei oryentalnej i od tego żądania nie ustąpi.

Konstantynopol. Dyrektor kolei oryentalnych Gross wyjechał do Wiednia na posiedzenie rady nadzorczej towarzystwa. Z listów wystosowanych do dyrekcyi kolei oryentalnych wynika, że Bułgarzy dopuścili się w poszczególnych wypadkach gwałtów na urzędnikach kolejowych, jednakże pieniędzy nie skonfiskowali. Młodsi urzędnicy wstąpili w służbę Bułgaryi, starsi zajmują stanowisko wyczekujące.

Londyn. Gazeta „Manchester Guardian" podaje, że rząd bułgarski ofiaruje za linię kolei oryentalnej na wschodniej Rumelii trzydzieści milionów franków.

Berlin. „Berl. Tgbl." donosi na podstawie informacyi z serbskiego poselstwa, że rząd serbski wniesie protest przeciw zajęciu przez Bułgaryę kolei oryentalnej, jako naruszającemu traktat berliński.

Propozycye Rosyi.

Wiedeń. Zapowiedziany przez dzienniki rosyjski memoryał w sprawie bułgarskiej dotychczas nie nadszedł. Jak słychać, nie ma to być formalna propozycya rządu rosyjskiego, lecz zawiadomienie o zamiarze uczynienia propozycyi, aby zatarg o kolej oryentalną przedłożyć sądowi mocarstw, należących do kongresu berlińskiego. W kołach dyplomatycznych zapewniają, że Austrya zgadza się na tę propozycyę. Dla Bułgaryi propozycya ta jest korzystną, gdyż decyzya mocarstw mogłaby zapaść dopiero po kilku miesiącach, a przez ten czas Bułgarya zatrzymałaby linię kolei oryentalnej.

Paryż. Większa część dzienników wyraża niezadowolenie z propozycyj Rosyi co do zwołania konferencyj mocarstw, oraz nadzieję, że rządowi francuskiemu uda się wykazać, iż konferencya ta będzie zbyteczną.

Sofia. Wiadomość o rosyjskiej propozycyi w sprawie uregulowania kwestyi kolei oryentalnych przez mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim, wywołała we wszystkich kołach politycznych jak największe wrażenie, gdyż obawiają się, że przy tej sposobności przyszłoby do rewizyi berlińskiego traktatu i ewentualnie do poruszenia prawno-państwowego stanowiska wschodniej Rumelii. — Jak słychać, stanowisko Rosyi łącznie z ostrą krytyką prasy europejskiej, a zwłaszcza angielskiej, może zachwiać rząd bułgarski w jego dotychczasowej decyzyi. Ale ponieważ rząd ten zaangażował się przez swe kilkakrotne oświadczenia w kwestyi kolejowej, bliską jest możliwość dymisyi gabinetu.

Niezawisłość Bułgaryi.

Londyn. „Daily Telegr." donosi z Konstantynopola, że proklamowanie niezawisłości Bułgaryi doprowadzi stanowczo do wojny z Turcyą, Bułgarya bowiem, po ogłoszeniu swej niepodległości, rozpocznie energiczną akcyę w Macedonii i to właśnie doprowadzi do konfliktu zbrojnego.

Wiedeń. Biuro Reutera prosi o skonstatowanie, że rozmowa agenta bułgarskiego Mincewicza w Londynie z korespondentem Biura Reutera została błędnie podana z powodu myłki w przetelegrafowaniu, gdyż dr Mincewicz nie powiedział, że jego zdaniem, które jest także zdaniem bułgarskiego rządu, teraz przyszła chwila ogłoszenia niezawisłości Bułgaryi, lecz wyraził się: mojem zdaniem, które jednakże dla rządu nie jest obowiązującem, przyszła teraz chwila ogłoszenia niezawisłości Bułgaryi.

Zwołanie sobrania.

Wiedeń. Jak „Petit Corresp." donosi z Sofii, Rada ministrów postanowiła ze względu na sporne kwestye, toczące się między Bułgaryą a Turcyą zwołać sobranie przed normalnym terminem.

Powrót ks. Ferdynanda.

Sofia. Ks. Ferdynand ma tu dziś powrócić.

Stanowisko komitetu młodotureckiego.

Konstantynopol. Tutejszy komitet młodoturecki, który dotąd nie zwracał większej uwagi na konflikt bułgarski, obecnie postanowił śledzić go poważniej. Ludność nie pragnie wojny, ale w razie konieczności przed nią się nie cofnie.

Aneksya krajów okupowanych.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Budapeszt. Wczoraj odbyła się w Budapeszcie Rada ministeryalna, w której wzięli udział: br. Aerenthal, Burian, Wekerle, Kossuth, Andrassy, oraz bar. Beck, Korytowski i Klein. Jak słychać, przedmiotem konferencyi były sprawy bośniackie.

Budapeszt. W kołach politycznych węgierskich oświadczają, że gdyby rząd austryacki miał rzeczywiście zamiar przeprowadzić obecnie aneksyę Bośni i Hercegowiny, Węgrzy nie będą robili obecnie żadnych trudności.

Praga. Czeskie „Słowo" donosi, że pos. Klofacz zwołał czeskich członków delegacyi na konferencyę w sprawie Bośni i Hercegowiny. Delegaci czescy zamierzają zainicyować w tej sprawie wspólne postępowanie wszystkich delegatów słowiańskich.

Rola Austro-Węgier.

Paryż. „Figaro" pisze z powodu konfliktu bułgarsko-tureckiego: „Nie ulega żadnej wątpliwości, że Austro-Węgry natychmiast, a napewno przed rozpoczęciem nieprzyjacielskich kroków, ogłoszą aneksyę Bośni i Hercogowiny i wysuną swe wojska, znajdujące się w sandżaku nowobazarskim. Ze wszystkich mocarstw europejskich jedynie Austro-Węgry mają interes w tem, aby między Turcyą a Bułgaryą panowały nieprzyjazne stosunki i aby wybuchła wojna. Austro-Węgry znalazły w Bułgaryi kąsającego psa, którego w danej chwili można podjudzać przeciw Młodoturkom. I wobec tej śmiałej i stanowczej polityki, Rosya nie znajduje niczego lepszego, jak wystosować memoryał, a inne mocarstwa dają w Sofii i Konstantynopolu uspakajające rady. To jest cały wysiłek, na jaki może się zdobyć osławiona „entente" angielsko-francusko-rosyjska".

Sejm czeski.

(Telegr. „N. Reformy").

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odczytano protesty i kontrprotesty, zapowiedziane na ostatniem posiedzeniu.

O godzinie pół do 2 po południu przewodniczący marszałek przerwał dalsze czytanie i zawiadomił o ukonstytuowaniu się kilku komisyi, jakoteż o rozpisaniu posiedzeń poszczególnych komisyj po posiedzeniu Sejmu. Pos. dr Funke zapowiada protest z powodu ukonstytuowania się komisyj, ponieważ enuncyacya marszałka w sprawie zwołania komisyj nastąpiła na posiedzeniu nielegalnie zwołanem.

Zabiera głos ks. Jerzy Lobkowicz do zgłoszenia kontrprotestu i oświadcza imieniem swem i swego stronnictwa, że na tej sesyi już dosyć wniesiono protestów i kontrprotestów. (Głosy: zbytecznie). Marszałek dotychczas ściśle trzymał się regulaminu (Głosy: Tak jest) i to także w przyszłości uczyni. Z tego stanowiska protesty i kontrprotesty są zbyteczne. Nie chcąc osądzać zamiaru tych panów, którzy protesty wnieśli, sądzę — rzekł mowca — że niektóre z tych protestów nie zostały wniesione w celu dotrzymania regulaminu, tylko w celu udaremnienia i odwlekania obrad Sejmu. (Żywe oklaski u Czechów i konserwatywnej własności wielkiej). Mamy gorące życzenie, aby Sejm był zdolnym do pracy, aby mógł cały szereg przedłożeń jaknajrychlej załatwić, praguiemy stanowczo, aby to, co jest najważniejszem zadaniem tego Sejmu, mianowicie zmiana ordynacyi wyborczej i rozszerzenie prawa wyborczego, zostało gruntownie przedyskutowane i do dobrego skutku doprowadzonem. (Oklaski u Czechów).

Dalej chcemy, ażeby także smutny stan finansów krajowych został gruntownie i poważnie przedyskutowany i aby znaleziono środki sanacyi tych stosunków. To jest naszem życzeniem i dlatego sądzę, że lepiej jest nie wnosić kontrprotestów. Zdaje mi się, że my przez ciągłe powtarzanie kontrprotestów wstępujemy na tę samą drogę, jak ci, którzy protesty wnoszą. Iść dalej tą drogą, znaczy wstrzymać i udaremnić obrady Sejmu. Z powodu tego my tą drogą nie pójdziemy (Żywe oklaski u Czechów i u konserwatywnej własności wielkiej).

Na tem marszałek zamyka posiedzenie i prosi, ażeby komisye w najbliższych dniach pilnie pracowały, celem przygotowania materyału dla Sejmu.

Następne posiedzenie w piątek.

Sytuacya.

Praga. Dzienniki stwierdzają, że sytuacya się nie zmieniła i wątpią, aby udało się w bieżącej sesyi uczynić Sejm zdolnym do pracy. Dalej twierdzą pisma, że rząd zadowolni się, jeżeli przynajmniej komisye będą mogły pracować. Gdyby jednakże i to się nie udało, rząd nie będzie dalej przeszkadzał obstrukcyi niemieckiej, a po stronie czeskiej zadowolnią się tem, że Niemcom nie udało się uzyskać odroczenia lub zamknięcia Sejmu. — „Prager Tagblatt" donosi, że prezydent ministrów bar. Beck po wczorajszej konferencyi z posłem Mastalką miał oświadczyć, iż odniósł wrażenie, że obaj ministrowie czescy niedokładnie go informowali o usposobieniu w kołach czeskich, skoro pos. Mastalka go zapewniał, że o żadnych ustępstwach ze strony Czechów nie może być mowy.

Wiedeń. Wiadomości, nadchodzące z Budapesztu, zapewniają, że br. Beck, który był wczoraj na posłuchaniu u cesarza, cieszy się najzupełniejszem zaufaniem cesarza. „Zeit" twierdzi, że ewentualna dymisya bar Becka nie zostałaby przyjętą. W każdym razie przypuszczają, że na wczorajszem posłuchaniu u cesarza zapadły bardzo ważne decyzye i bar. Beck otrzymał daleko idące pełnomocnictwa, z których w miarę potrzeby uczyni użytek.

Ze strony czeskiej rozpowszechniają pogłoskę o możliwości rozwiązania Sejmu czeskiego, a nawet Rady państwa. Pogłoska ta, o ile dotyczy Rady państwa, jest stanowczo nieprawdziwą, gdyż raczej spodziewają się, że zwołanie Rady państwa przyczyni się do złagodzenia przesilenia czesko-niemieckiego, żadne bowiem ze stronnictw nie zechce wziąść na siebie odpowiedzialności za udaremnienie przez obstrukcyę lub rozbicie parlamentu, uchwalenia ważnych ustaw, stojących na porządku dziennym, jak n. p. ustawy o ubezpieczeniu na starość.

O ile chodzi o Sejm czeski, to rozwiązanie może się okazać zbytecznem, gdyż ze względu na sesyę delegacyjną pozostaje już bardzo mało czasu dla obrad Sejmu. W każdym razie rząd ma zamiar przed ewentualnem odroczeniem lub zamknięciem Sejmu przedłożyć jeszcze projekt reformy wyborczej, aby w ten sposób spełnić dane przyrzeczenie.

Bar. Beck po popowrocie z Budapesztu zamierza podjąć na nowo rokowania kompromisowe z Niemcami i Czechami.

Praga. Z wielu miast czeskich nadeszły tu do posłów niemieckich uchwały Rad miejskich, zachęcające do wytrwania w obstrukcyi.

Pilzno. Odbyło się tu zgromadzenie socyalistyczne, na którem posłowie Pick i Habermann oświadczyli, że w razie udaremnienia reformy wyborczej do Sejmu czeskiego wskutek obstrukcyi niemieckiej, socyaliści zmienią taktykę, t. j. przeniosą się na ulice.

Z Rosyi.

(Telegr. „N. Reformy").

Strajk studentów petersburskich.

Petersburg. Studencki komitet koalicyjny postanowił dzisiaj rozpocząć strajk wszystkich studentów na tutejszym uniwersytecie. Przeprowadzenie strajku wydaje się jednak wątpliwem, ponieważ w kołach studenckich panuje silny prąd przeciwny.

Petersburg. Z powodu uchwały koalicyjnego komitetu studenckiego, władze zakazały odbycia meetingu. Profesorowie uniwersytetu czynią ostatnie wysiłki, aby zapobiedz grożącemu konfliktowi.

Wykrycie tajnej drukarni.

Ryga. Pet. Ag. tel. donosi: Wydział ochrany wykrył przy ulicy Wendeńskiej drukarnię partyi socyalno-demokratycznej kraju łotewskiego, podczas drukowania wydawnictw treści rewolucyjnej. Jednocześnie dokonano kilku rewizyj.— Natrafiono na archiwum partyjne, sprawozdania, korespondencye, mnóstwo czcionek, stereotypy i matryce. Aresztowano dziesięć osób.

Epidemia cholery.

Kijów. Pet. Ag. tel. donosi: Zaszły tu 4 nowe wypadki zasłabnięcia na cholerę. Ogólna liczba chorych wynosi **83**. — W gubernii zmarło **8** osób.

Petersburg. W ubiegłych 24 godzinach zachorowało na cholerę **171** osób, zmarło **85**. Ogółem jest chorych **1775**.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: W okolicy miasta zachorowało na cholerę 34 osób, zmarło 4. W gubernii petersburskiej zachorowało 10 osób, zmarła 1. — W Kronsztadzie zaszły 2 nowe wypadki zasłabnięć i 2 wypadki śmierci.

TELEGRAMY

z dnia 3 października.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza znane już rozporządzenie w sprawie doktoratu i czesnego na weterynaryi.

Imieniny cesarskie.

Lwów. „Gazeta Lwowska" zamieszcza komunikat urzędowy z doniesieniem, że ponieważ na niedzielę 4 b. m. przypadają imieniny cesarza, Rada szkolna krajowa na podstawie telegraficznego polecenia ministerstwa zawiadomiła dyrekcye szkół, aby w poniedziałek nie było nauki, a natomiast aby zakłady te w ten dzień urządziły obchody jubileuszowe.

Delegacye.

Wiedeń. B. koresp. donosi: Pierwsze posiedzenie austryackiej delegacyi odbędzie się w Budapeszcie dnia 8 b. m. o godz. 9 rano. Przyjęcie austr. delegacyj u cesarza nastąpi jeszcze tego samego dnia o g. 1 popołudniu.

Król hiszpański w Budapeszcie.

Budapeszt. Król Alfons hiszpański złożył wczoraj cesarzowi jednogodzinną wizytę. Przed południem król Alfons po nabożeństwie w kaplicy dworskiej udał się do swych apartamentów, gdzie pracował. Następnie zwiedzał miasto i złożył wizyty kilku arcyksiążętom.

Budapeszt. W zamku królewskim odbył się wczoraj wieczorem obiad balowy na cześć hiszpańskiej pary królewskiej, w którym prócz tejże i cesarza, wzięli udział bawiący tu arcyksiążęta i arcyksiężniczki, ministrowie węgierscy, bawiący w Budapeszcie ministrowie austryaccy Beck, Korytowski i Klein, oraz wielu dygnitarzy dworskich. Podczas obiadu cesarz wniósł toast, w którym wyraziwszy ubolewanie, iż w roku zeszłym z powodu złego jego stanu zdrowia, zapowiedziana wizyta pary hiszpańskiej nie przyszła do skutku, podziękował za obecne przybycie, oraz za złożenie życzeń z okazyi jubileuszu i za wszystkie odznaczenia wojskowe przez mianowanie cesarza generalnym kapitanem honorowym armii hiszpańskiej. Wskazując na węzły pokrewieństwa, łączącego z królem hiszpańskim, wyraził cesarz nadzieję, że także i nadal będą trwały serdeczne stosunki między obu państwami. W końcu zapewniwszy króla o swej przyjaźni i wniósł zdrowie pary królewskiej.

Budapeszt. Na toast cesarza odpowiedział król hiszpański toastem, w którym złożył najserdeczniejsze życzenia cesarzowi z okazyi jubileuszu i wyraził dumę z powodu, że go łączą węzły rodzinne z monarchą, który w całym świecie jest tak samo kochany i czczony, jak w swem państwie.

Kontyngent rekrutów strzelców krajowych.

Insbruk. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przekazano bez dyskusyi komisyi wojskowej ustawę o podwyższeniu kontyngentu rekrutów strzelców krajowych.

Demonstracye socyalistyczne w Zagrzebiu.

Zagrzeb. Węg. Biuro koresp. donosi: Około 300 soc.-demokratów usiłowało wczoraj wieczorem dostać się przed mieszkanie szefa sekcyi Crnkowica, celem demonstrowania przeciw skonfiskowaniu ich organu. Policya zastąpiła im drogę i wezwała do rozejścia się. Gdy to nie skutkowało i wystąpiono przeciw policyi z laskami, policya dobyła szabel i rozproszyła demonstrantów, przyczem jedna osoba odniosła lekkie skaleczenie.

Obstrukcya w Sejmie goryckim.

Gorycya. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu włoscy liberali i klerykali słowieńscy prowadzili dalej obskrukcyę. Odczytano 5 wniosków nagłych partyi słowieńskiej klerykalnej i 75 wniosków nagłych posłów włoskich liberalnych. Ponieważ okazał się brak kompletu, przerwano odczytywanie wpływów.— Następne posiedzenie ogłoszone będzie w drodze pisemnej.

Z Lublany.

Lublana. Oficerom tutejszego garnizonu zakazały władze obcowania z osobami, które brały udział w ostatnich demonstracyach, oraz uczęszczania do restauracyj słowiańskich. W koszarach odczytano żołnierzom instrukcyę o używaniu broni. Porucznik Meyer zjawił się wczoraj w oknie kasyna niemieckiego; gdy go spostrzeżono, zebrał się wkrótce tłum ludzi i musiała interweniować żandarmerya i policya. Władze wojskowe poleciły Mayerowi, aby dla uniknięcia dalszych zajść powrócił do koszar.

Śmierć Ibrahima paszy.

Konstantynopol. Nadzwyczajne wydanie dziennika „Jeni Gazetta" donosi z Nissibin, że naczelnik Kurdów i przywódca powstania Ibrahim pasza zmarł w niedzielę w Saifie, poczem jego rodzina poddała się wojskom rządowym.

Choroba cesarza chińskiego.

Paryż. Według prywatnych doniesień z Pekinu, w stanie zdrowia cesarza chińskiego nastąpiło pogorszenie. Wszyscy dyplomaci, bawiący na urlopach, powrócili pospiesznie do Pekinu.

Pogrzeb ś. p. Karola Estreichera.

Wczoraj o godzinie 3 po południu z domu przy ulicy Garncarskiej l. 16 odbył się pogrzeb ś. p. Karola Estreichera, przy udziale niezwykle licznej publiczności i reprezentantów świata naukowego, literackiego i artystycznego naszego miasta. Zgromadzili się przedewszystkiem profesorowie wszystkich wydziałów wszechnicy Jagiellońskiej z prorektorem ks. drem Gabrylem na czele, otoczeni przez pedelów, dzierżących berła i insygnia uniwersytetu. Dalej przybyli liczni członkowie Akademii umiejętności z wiceprezesem radcą drem Zollem seniorem. Miasto reprezentował wiceprezydent dr Szarski wraz z gronem radców miejskich. — Zgromadzili się następnie urzędnicy Biblioteki Jagiellońskiej z dyrektorem drem Papéem, artyści i artystki teatru miejskiego z dyrektorem Solskim, dyrektorzy szkół średnich krakowskich na czele znacznego zastępu grona profesorskiego, profesorowie Akademii sztuk pięknych, redaktorzy krakowskich dzienników i t. d. Z posłów przybyli: dr Petelenz i Zieleniewski. Bardzo licznie zjawiła się młodzież uniwersytecka.

Gdy trumnę ze zwłokami wyniesiono przed dom, dr Tretiak imieniem Akademii umiejętności i uniwersytetu Jagiellońskiego pożegnał zmarłego, kreśląc jego życiorys i działalność, zasługi dla nauki, umiłowanie literatury ojczystej i sceny. Jego epokowe dzieło poświęcone polskiej bibliografii, przynosi zaszczyt nie tylko pracowitości i zdolnościom zmarłego, ale i polskiej literaturze. Życie swe złożył w to dzieło ś. p. Estreicher, zaniedbując swe zdrowie i siły, a czynił to z umiłowania dla nauki polskiej. Przeszedł życie pracując, pozostawia pamięć dobrego, zasłużonego obywatela i męża nauki.

Następnie wyruszył pochód pogrzebowy ulicą Garncarską, Studencką i św. Anny. Na czele postępował liczny orszak duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Pogrzeb eksportował ks.-kanonik Caputa. Za karawanem, pokrytym licznymi wieńcami, postępowała żona ś. p. zmarłego, prowadzona przez syna dra Stanisława Estreichera i cała rodzina. Karawan otaczali bedele uniwersyteccy z berłami.

Pochód zatrzymał się przed gmachem biblioteki Jagiellońskiej, gdzie przemówił dyrektor biblioteki Jagiellońskiej a następca ś. p. Estreichera, dr Papée, żegnając zmarłego imieniem instytucyi i jej urzędników. Mowca podniósł zasługi ś. p. Estreichera około rozwoju biblioteki Jagiellońskiej, pod którego kierownictwem biblioteka rozwinęła się i rozkwitła i stała się chlubą społeczeństwa. Do ostatnich chwil życia ś. p. Estreicher nie rozłączał się z instytucyą, która też nie przestanie opłakiwać niepowetowanej straty swego długoletniego kierownika.

Po tem przemówieniu wyruszył pochód ku rynkowi głównemu, liniami A—B i C—D, dalej ulicami Mikołajską i Kolejową, zatrzymując się przy plantach w pobliżu teatru miejskiego, gdzie z trybuny, okrytej kirem, dyrektor Solski imieniem sceny krakowskiej pożegnał tego, który był „nietylko wielbicielem, przyjacielem i opiekunem teatru, ale żywą składową częścią i historyą żywotności scen polskich. Jego ukochanie przeszłości i przyszłości teatru, przemieniło się w ciągłą i nieprzerwaną niczem troskę o każdy szczegół, który się składa na życie teatru, sceny, sztuki dramatycznej i aktorów. Coś z najtkliwszego uczucia rodzinnego było w tej serdecznej jego myśli, zwróconej w kierunku teatru".

Mowca pożegnał zmarłego imieniem tej po całej Polsce rozrzuconej „rodziny" polskich artystów scenicznych, która śle „bolesne słowa pożegnania sędziwemu i niezapomnianemu nigdy swemu patryarsze. Jego najgorętszym pragnieniem było, by piśmiennictwo i praca aktorska, scenie służąca, szły zawsze bez zboczenia po linii najszlachetniejszych wysiłków. Pragnienie to pozostanie jako jego testament teatrowi polskiemu zostawiony i teatr polski nie przestanie nigdy szczycić się takim przyjacielem i opiekunem".

Po tem ostatniem przemówieniu, pochód udał się ulicami Lubicz i Rakowicką na cmentarz. Tutaj po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, złożono zwłoki w grobie rodzinnym.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 3 października.

Kalendarzyk kościelny: Kandyda męcz. i Gerarda.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 45, zachód o godz. 5 min. 14; długość dnia godzin 11 min. 29.

Teatr miejski w Krakowie: „Sposób na żony".

Teatr ludowy: „Podróż po Warszawie", operetka Szobera.

Zebranie Towarzystwa demokratycznego w salach „Nowej Reformy" o godzinie pół do 7 wieczór.

Zjazd polskich górników o godz. 9 rano (ul. św. Jana l. 13).

Wieczornica „Sokoła" w górnej sali o godzinie 8 wieczór.

Walne zebranie Tow. „Opieki nad zaniedbanemi dziećmi" w sali Rady powiatowej o godz. 6 wieczór.

Przedstawienie amatorskie w Stow. „Gwiazda" o godz. 8 wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Złota czaszka", wieczór „Wesoła wdówka".

Zgromadzenie Towarzystwa demokratycznego odbędzie się dziś o godzinie pół do 7 wieczorem w salach redakcyi „Nowej Reformy". Na porządku dziennym jest sprawa reformy sejmowej ordynacyi wyborczej. Członkowie Towarzystwa zechcą przybyć na to zgromadzenie bez względu na to, czy otrzymali zaproszenie, czy nie.

Zjazd polskich górników rozpoczyna dziś dwudniowe obrady w naszem mieście. O godz. 9 rano odbędzie się wstępne posiedzenie, o godz. $^{1}/_{2}$3 drugie posiedzenie, o godz. 4 posiedzenie komitetu szkolnego, o godz. $^{1}/_{2}$8 wieczorem zebranie towarzyskie w restauracyi Grand-hotelu. Zjazd obradować będzie w lokalu stowarzyszenia górniczego przy ul. św. Jana l. 13.

Z sali koncertowej. Inauguracya „Dyrekcyi koncertów krakowskich" pierwszym koncertem symfonicznym, miała wczoraj przebieg usposobiający do różowych horoskopów na przyszłość. Wedle zapowiedzi, główną troską „Dyrekcyi" ma być dostarczenie jak najszerszym warstwom dużo dobrej muzyki. Drogę do tego obrano jak najlepszą. Skoro wszystkie usiłowania stworzenia w Krakowie orkiestry symfonicznej rozbijały się o notoryczny brak środków materyalnych na ten cel, postarano się o możliwe najlepsze wyzyskanie materyału, jaki jest do rozporządzenia, więc muzyk wojskowych. Z połączonych orkiestr trzynastego i setnego pułku powstał zespół liczebnie i jakościowo zupełnie wystarczający do podjęcia śmiałych nawet prób w dziedzinie symfonicznej. Dyr. Hock, dla którego otworzyła się sposobność wykorzystania wybitnego talentu organizacyjnego, wyćwiczył ten komplet doskonale. W programie wykonanym wczoraj, uderzała czystość i precezyjność intonacyi, bardzo trafne ustosunkowanie siły instrumentów smyczko-

wych i blaszanych, wreszcie skuteczna staranność o wyzyskanie efektów cieniowania. Zwłaszcza w symfonii Haydna były w szczegółach dynamicznych i tempa subtelności, których nie powstydziłaby się niejedna orkiestra, pracująca wyłącznie w kierunku symfonicznym. Program, ułożony zajmująco, dał poznać ciekawą transkrypcyę Aberta z preludyum, chorału i fugi J. S. Bacha, nadto głośną w ostatnich czasach, a dla nas tak sympatyczną młodzieńczą uwerturę Wagnera „Polonia".

Publiczność przyjęła inicyatywę „Dyrekcyi koncertów krakowskich" bardzo życzliwie, darząc owacyjnymi oklaskami dyr. Hocka po wszystkich punktach programu, zwłaszcza zaś po „Polonii". Wśród słuchaczy jedno było zdanie, że stworzono coś w krakowskich stosunkach zgoła niezwykłego. Koncerty symfoniczne, prowadzone dalej równie starannie w wyborze dzieł, wykonane równie solidnie, jak to było wczoraj, mogą się stać doskonałą szkołą, wyrabiać znajomość literatury muzycznej, wzbudzić żywsze zainteresowanie muzyką orkiestralną. Życzymy gorąco „Dyrekcyi koncertów krakowskich" by w swoich usiłowaniach doznała nadal równie wielkiego i równie zasłużonego powodzenia, jak w tym pierwszym koncercie.

Muzyka kościelna. W kościele św. Anny podczas sumy w niedzielę, dnia 4 b. m., o godz. 11 przed południem, odśpiewaną będzie staraniem Instytutu muzycznego msza, napisana na chór męski przez Bartłomieja Pękiela, którą dyrygować będzie p. Bolesław Walewski. — Twórca tej mszy był organistą i nadwornym dyrygentem króla Władysława IV. Manuskrypt mszy, zatytułowany „Missa brevis", znaleziono w bibliotece katedralnej na Wawelu.

„Gwiazda" urządza dziś przedstawienie amatorskie w lokalu własnym (ulica św. Krzyża l. 3). Złoży się na nie komedya w jednym akcie p. t. „Onufry" i tercet komiczny w jednej odsłonie p. t. „Wesoły sąd". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Początek przedstawienia o g. 8 wiecz.

Wyścig rowerzysty z konnym policyantem. Zabawny epizod zdarzył się wczoraj wieczorem w Rynku głównym. Rowerem bez latarki jechał Adam J., słuchacz studyum farmaceutycznego. Spostrzegł to konny policyant i polecił cykliście zatrzymać się ale cyklista, nie chcąc prawdopodobnie narazić się na nieprzyjemne następstwa, począł co sił umykać rowerem. Za nim puścił się w pogoń konny policyant. Wyścigi te zainteresowały przechodniów i wywołały liczne zbiegowisko. Ostatecznie koń dopędził rowerzystę, a policyant odprowadził go do dyrekcyi policyi. Pan J. tłómaczył się nieświadomością przepisów i chorobą siostry, do której spieszył z lekarstwami, tłomaczenie to jednak nie pomogło i komisarz skazał go na grzywnę 2 koron.

Wybory w Podgórzu. Wybory wczorajsze do Rady miejskiej z II koła zakończyły się również zwycięstwem listy komitetu demokratyczno-miejskiego. Wybrani zostali: pp. Matula Dyonizy, Dunkelblum Szymon (po 72 głosy), Banet Mendel (71 głosów), Aleksandrowicz Izak (70 głosów). Brajer Karol i Ehrlich Adolf (po 69 głosów). Lista komitetu „chrześcijańsko-narodowego" otrzymała około 40 głosów. Zastępcami wybrani zostali około 60 głosami kandydaci demokratyczni pp. Gumprich Łazarz, Schenker i Uiberfeld.

Wybory z I koła odbędą się we wtorek, dnia 6 b. m. Komitet demokratyczno-miejski uchwalił dotąd cztery kandydatury: dra Karola Górskiego, starszego radcy sądowego, ks. kanonika Antoniego Gruszeckiego, proboszcza kościoła parafialnego, p. Karola Łuczko, aptekarza i inżyniera Karola Rollego, dyrektora szkoły keramicznej. Co do dwóch dalszych kandydatur, najprawdopodobniej postawieni będą pp. Seweryn Udziela, inspektor szkolny i Ignacy Kranz, dyrektor gimnazyum podgórskiego. Kandydatury grupy „chrześcijańsko-narodowej" nie są dotąd oficyalnie zgłoszone.

Proces posła Wassilki. Z Czerniowiec telegrafują: W procesie posła Wassilki przeciw posłowi Onciulowi zapadł wyrok, skazujący Onciula na miesiąc ciężkiego więzienia, względnie na grzywnę 3000 K i ponoszenie kosztów procesu.

Telefon Kraków—Warszawa. „Kuryer warszawski" w korespondencyi z Wiednia donosi:

Naczelny zarząd poczt i telegrafów w Austryi wystosował do przemysłowców austryackich następujące pismo:

C. k. dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie ma zamiar przedstawić ministerstwu handlu projekt budowy linii telefonicznej z Krakowa do Warszawy. W celu zawyrokowania o rentowności tej linii, uprasza się o zawiadamianie, czy w interesowanych kołach handlowo-przemysłowych w Wiedniu istnieje potrzeba wprowadzenia ruchu telefonicznego pomiędzy Wiedniem a Warszawą i w jakiej rozciągłości kupcy i przemysłowcy mogliby z tego urządzenia korzystać".

Związek przemysłowców rozesłał przeto do swoich członków okólne zapytanie i jak dotychczas, otrzymał już bardzo wiele odpowiedzi, dla projektu przychylnych.

Pomiędzy Wiedniem a Krakowem istnieją dotychczas dwie linie telefoniczne, trzecia otwartą będzie z wiosną. Pomiędzy Krakowem a Lwowem istnieją dwie linie, z których jedna za kilka miesięcy doprowadzoną będzie do Czerniowiec. W razie połączenia Warszawy z Krakowem, mogliby interesanci warszawscy (a pośrednio i łódcy) rozmawiać z jednej strony z Wiedniem i miastami fabrycznemi na Śląsku, z drugiej z Krakowem i Lwowem, a nadto z Zakopanem, Krynicą i wszystkiemi większemi miastami w Galicyi.

Telefon z Warszawy do Austryi lepiej od wszelkiej agitacyi poparłby usiłowania, skierowane ku wyzwoleniu się targu polskiego od produkcyi pruskiej. Dodać należy, że według analogii z dotychczasowemi taryfami zagranicznemi, rozmowa trzyminutowa pomiędzy Warszawą a Wiedniem kosztowałaby około 3 i pół korony, to jest około 1 rbl. 49 kop. Przy średniej prędkości mowy, w trzech minutach wypowiada się około 200 wyrazów, różnica więc kosztów, w porównaniu z telegrafem, jest bardzo znaczna.

Wybuch benzyny. Pisma warszawskie donoszą: We czwartek wieczorem w domu przy ulicy Nowolipie l. 26 w pracowni piór do kapeluszy damskich, eksplodowała benzyna, przyczem zapaliły się ubrania na trzech pracownicach: Szejmanowej, Zebrzównie i Edelsteinównie. Uległy one bardzo groźnemu poparzeniu, aczkolwiek ogień szybko ugaszono.

Napad na plebanię. Z Grodna donosi pet. Ag. tel.: Onegdaj wieczorem w Wyłkowysku 12 bandytów uzbrojonych otoczyło plebanię, a kilku wtargnęło do wnętrza, obezwładniło służbę powiązawszy ją i pobiło dziekana. Bandyci zrabowali pieniądze i kosztowności, poczem zbiegli.

Katastrofa budowlana. Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj w południe zawalił się budynek fabryki śrub firmy Kaszap i Ska. 30 robotników zajętych w fabryce, zostało pogrzebanych pod gruzami. Straż ochotnicza wydobyła wszystkich z wyjątkiem jednego, który zginął. Wszyscy wydobyci są ciężko ranni.

Zamach w sądzie. Z Sarvar donosi węg. biuro koresp.: Burmistrz Pissinger, przegrawszy drobny proces, dał cztery strzały rewolwerowe do sędziego Nagilego i jednym z nich ciężko go zranił. Pissingera uwięziono.

Nowa maszyna do latania. Z Berlina telegrafują: Mechanik z Gelsenkirchen, Robert Milden, wynalazł nową maszynę do latania, poruszaną motorem benzynowym o sile 3—4 HP. Maszyna ta może unieść tylko jednego człowieka, potrzebuje do wzlotu 4—5 m^2 i kosztuje około 500 marek.

Ks. Eulenburg. Z Berlina telegrafują: „Berl. Korresp." przynosi wiadomości o księciu Eulenburgu, który obecnie bawi na zamku Liebenberg. — Stan księcia jest beznadziejny. Traci on często przytomność, a gdy ją odzyska, jest tak wyczerpanym, iż nie można go nawet wywieść do parku na spacer. Korespondent przedstawia księcia jako zgrzybiałego starca, który sobie jedynie życzy tego, aby nie zakończył życia przed rozprawą i mógł się oczyścić z zarzutów, które plamią jego nazwisko.

Katastrofa okrętowa w porcie smyrneńskim. Z Konstantynopola telegrafują: Dziennik „Saadet" donosi, że podczas katastrofy okrętowej w Smyrnie zginęło 90 osób. Katastrofa wywołała podniecenie wśród ludności, co wpływa także niekorzystnie na handel.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 2 października.

HOTEL SASKI: M. Alschek z Wiednia, P. Wodziński z Warszawy, F. Miehle ze Lwowa. T. Lewitus z Wiednia, A. Ramp z Mysłowic, A. Penker z Soleczni, P. Lorenz z Wiednia, St. Włoszek z Kielc, J. Jurschik z Rudnika, E. Palkowski z Mor. Ostrawy, P. Phoenix z Wrocławia, M. Fuchs z Wiednia, E. Schweineburg z Wiednia, F. Dymowska z Warszawy, M. Wachtel z Wiednia, M. Kottersch z Bielska, A. Krock z Berlina, K. Juszeh z Lincu. A. Lauterbach z Warszawy, M. Dybaska z Cieszyna, Wład. Moczydłowski z Tarnobrzegu, H. Raukin z Londynu, W. Wodzińska z Warszawy, Wł. Perłowski z Wiednia, D. Feuerstein ze Lwowa, M. Hursch z Wiednia, K. Okęcki z Warszawy, J. Burzyński z Uhrynowa.

Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po **4 hal.,** popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można)

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.
W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.
Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.
Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).
Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.
Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.
Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.
Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.
Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.
Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.
Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.
Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.
Przy ul. Wolskiej (przy moście: Handel J. Goldberga.
Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.
Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.
Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.
Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.
Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.
Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.
Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.
Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.
Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.
Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.
Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:
Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:
Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:
Handel Dutkiewicza.

Wydawnictwa „Nowej Reformy"

16 125 0

	Koron
Józef Gława. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Spreą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.